

List do Efezjan

Rozdział 5

1. Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, 2. i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. 3. O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, 4. ani o tym, co haniebane, ani nedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. 5. O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. 6. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. 7. Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego! 8. Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. 9. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda. 10. Badajcie, co jest miłe Panu. 11. I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, a raczej piętując [je], nawracajcie [tamtych]. 12. O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. 13. Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. 14. Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. 15. Baczcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. 16. Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. 17. Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. 18. I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, 19. przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. 20. Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. 21. Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. 22. Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, 23. bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. 24. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. 25. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, 26. aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, 27. aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. 28. Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. 29. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, 30. bo jesteśmy członkami Jego Ciała. 31. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. 32. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. 33. W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.